

Sygn. akt I C 1164/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSR Bogusław Glinka

Protokolant: Joanna Bobrowska

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2016 roku na rozprawie

sprawy z powództwa **M. J.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 14 000 zł

I/ zasądza od pozwanego **(...) S.A. w W.** na rzecz powoda **M. J.** kwotę **4 000 zł** (cztery tysiące złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 maja 2016 roku do dnia zapłaty;

II/ dalej idące powództwo oddala;

III/ zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę **1 859,72 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **I C 1164/16**

UZASADNIENIE

Powód M. J. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 14.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci wnuczki A. J. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 maja 2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictw.

Na uzasadnienie swojego żądania wskazał, że w dniu 28 sierpnia 2002 roku w wypadku drogowym, który miał miejsce na trasie K. – U., zginęła jego wnuczka A. J., a sprawca szkody w dniu wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w towarzystwie ubezpieczeniowym pozwanego. Podniósł, że śmierć wnuczki była dla niego ogromną tragedią i niepowetowaną stratą, z jaką nie pogodzi się do końca życia. Między nim, a zmarłą istniała silna więź rodzinna i emocjonalna. Powód wspomina wnuczkę jako dobrą, miłą, kochającą, zawsze chętną do pomocy. Pustka wywołana śmiercią A. J. daje mu o sobie znać do chwili obecnej i nie może zostać zapełniona. Odejście najbliższej osoby pogrążyło go w smutku i żałobie, a dalsze życie naznaczone jest zniechęceniem, obawą o przyszłość i powracaniem myślami do przeszłości. Powód wskazała także, że w chwili obecnej kultywuje pamięć po zmarłej, odwiedzając jej grób. Jako podstawę żądania odsetek powód wskazał przepis art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zaznaczył, że w odsetki dla kwoty zadośćuczynienia liczone są od dnia następującego po dniu wydania przez pozwanego ostatecznej decyzji w sprawie tj. decyzji z dnia 24 maja 2016 roku jako kończącej proces likwidacji szkody powoda.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Motywuując swoje stanowisko w sprawie w pierwszej kolejności pozwany wskazał, że powód nie udokumentował, że jest dziadkiem małoletniej A. J., zmarłej dnia 28.08.2002 roku. Następnie podniósł, że decyzją z dnia 24 maja 2016 roku odmówił wypłaty zadośćuczynienia dla powoda M. J. z uwagi na brak przesłanek uzasadniających wypłatę zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 k.c.. Powód bowiem zgodnie z regułą art. 6 k.c. nie wykazał istnienia przesłanek więzi ze zmarłą wnuczką. Jednocześnie pozwany podniósł, że podtrzymuje dotychczasowe stanowisko w przedmiotowej sprawie, a zatem kwestionuje zarówno co do zasady jak i co do wysokości żądanie powoda dotyczące zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, obejmującego więzi rodzinne pomiędzy wnukiem a dziadkiem. W jego ocenie wskazywanie przez powoda na art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. m.in. jako podstawy powództwa jest błędne. Przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. stanowi podstawę do żądania zadośćuczynienia wyłącznie temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone czynem bezprawnym. W przedmiotowej sprawie delikt sprawcy skierowany był przeciwko dobrom poszkodowanego w wypadku, a nie dobrom osobistym powoda. Zgodnie z regułą wyrażoną w paremii „*exceptiones non sunt extendenda*” wskazanych przepisów nie można interpretować rozszerzające. Oznacza to, że osobom trzecim, w tym bliskim zmarłemu w wyniku czynu niedozwolonego, nie przysługują roszczenia odszkodowawcze na zasadach ogólnych, co dotyczy w szczególności likwidacji szkód niemajątkowych na podstawie przepisów art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Jednocześnie pozwany podniósł, iż zakres roszczeń związany z ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych określa treść art. 34 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i (...) Biurze (...)/i Komunikacyjnych (DZ.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), zgodnie z którym z ubezpieczenia OC pojazdów mechanicznych przysługują odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzona w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Brzmienie powyższego przepisu wskazuje enumeratywnie katalog następstw szkód wyrządzonych w związku z ruchem pojazdu mechanicznego przez posiadacza lub kierującego tym pojazdem. Przepis ten konkretyzuje, naruszenie jakich dóbr osobistych podlega kompensacie w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, a mianowicie wymienia zdrowie i życie. Zatem o ile katalog dóbr osobistych wymienianych w art. 23 k.c. jest otwarty i o ile zaliczyć do niego można dobro osobiste wyrażające się w możliwości trwania osobistej, szczególnego rodzaju więzi pomiędzy matką a synem, o tyle brak jest podstaw do przyjęcia, że taki sam (otwarty) charakter posiada przepis art. 34 powyższej ustawy. Przepis ten ma charakter *lex specialis*, normuje specyficzny rodzaj ubezpieczenia i winien być interpretowany ściśle, zgodnie ze swoim brzmieniem. Z tej przyczyny pozwany zakład ubezpieczeń nie jest zobowiązany, w ramach odpowiedzialności wynikającej z obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, do kompensowania wszystkich następstw czynu posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, związanego z ruchem tego pojazdu, a tylko tych, które wskazuje art. 34 powyższej ustawy (tak Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku Wydział I Cywilny z dnia 26.06.2008 r.- swan. akt I ACa 584/08). Reasumując powyższe, pozwany wskazał, że brak jest zatem podstaw do domagania się przez powoda od niego ochrony dóbr osobistych (poza wymienionymi w powyższym przepisie) naruszonych czynem niedozwolonym sprawcy wypadku drogowego, jeśli dobrem naruszonym jest przerwanie szczególnej więzi pomiędzy dziadkiem wnukiem. Dodatkowo pozwany wskazał, iż w okresie poprzedzającym nowelizację art. 446 k.c. w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie wskazywano na możliwość dochodzenia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Okoliczność, że wskazana nowelizacja pozwala na przyznanie przedmiotowego zadośćuczynienia osobom, które doznały krzywdy z uwagi na śmierć osoby bliskiej na skutek deliktu zaistniałego po 04 sierpnia 2008 roku nie stanowi - wbrew stanowisku wyrażonemu w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku IV CSK 307/09 - wystarczającego uzasadnienia do zmiany dotychczasowego utrwalonego orzecznictwa w odniesieniu do roszczeń osób, które krzywdy tej doznały na skutek śmierci osoby bliskiej w wyniku deliktu zaistniałego przed zmianą stanu prawnego (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 15 grudnia 2010

r. sygn. akt I ACa 873/10). Jednocześnie z ostrożności procesowej pozwany wskazał, iż w razie przyjęcia przez Sąd dopuszczalności dochodzonego w niniejszej sprawie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., konieczna stanie się ocena kwestii krzywdy jaką odniósł powód. Bowiernie nie samo zerwanie więzi rodzinnej podlega ochronie, a jedynie negatywne skutki w postaci rozstroju zdrowia, uszczerbku na zdrowiu, jaka w sferze psychicznej, fizycznej danej osoby powstała. Powód niewątpliwie na skutek tragicznej śmierci wnuczki przeżył wielką tragedię, jednakże nie przedłożył w niniejszej sprawie żadnej dokumentacji potwierdzającej fakt doznanego uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Pozwany podkreślił, że mając powyższe na względzie, przyjąć należy, iż śmierć małoletniej A. nie wywołała u powoda rozstroju zdrowia, ani uszczerbku na zdrowiu, na skutek doznania których mogliby domagać się zadośćuczynienia. W ocenie pozwanego krzywda powoda nie została w żaden sposób wykazana. Sąd Najwyższy uznaje, iż zadośćuczynienie pieniężne jest wykazanie, jeżeli poszkodowany - wskutek śmierci osoby bliskiej doznał rozstroju zdrowia kwalifikowanego w kategoriach medycznych jako choroba psychiczna, co wymaga ustalenia na podstawie opinii biegłych, nie jest natomiast wystarczające wykazanie takich następstw w sferze psychicznej poszkodowanego, które zazwyczaj łączą się ze śmiercią osoby bliskiej. Powodowie takiego kwalifikowanego rozstroju zdrowia nie wykazali. Nadto pozwany podniósł, że powód ma innych wnuków. O przyznaniu zaś zadośćuczynienia decydują faktyczne relacje a nie formalny stopień pokrewieństwa, przy jednoczesnym wykazaniu istnienia szczególnie bliskiej relacji ze zmarłym. Brak jest natomiast dowodów, że małoletnia A. lat 17 w chwili śmierci była wychowywana przez dziadka, a wspólne spędzanie czasu było naturalnym zjawiskiem występującym w relacjach między babcią czy dziadkiem a wnukami i miało charakter typowy dla normalnej rodziny. Nadto pozwany wskazał na literalne brzmienie art. 24 § 1 zd. 1 k.c., z którego wynika, że działanie sprawcy musi być nakierowane w stosunku do osoby, której dobro osobiste zostaje naruszone, co było wielokrotnie przedmiotem rozważań sądowych.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 28 sierpnia 2002 roku na trasie K. - U. doszło do wypadku drogowego Sprawca szkody T. A. (1), kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności i rozpoczął manewr wyprzedzania mimo ograniczonej widoczności spowodowanej ukształtowaniem terenu w postaci wzniesienia i jadąc lewym pasem ruchu doprowadził do zderzenia się z prawidłowo jadącym samochodem osobowym marki P. o nr rej. (...). W wyniku zdarzenia śmierć poniosła m.in. pasażerka samochodu osobowego marki P. - A. J. tj. wnuczka powoda, a dwie jej siostry zostały ciężko ranne.

Bezsporne

Sprawca szkody w dniu wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w towarzystwie ubezpieczeniowym pozwanego.

Bezsporne

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 18 października 2004 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 998/02, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 21 czerwca 2005 roku, sygn. IV Ka 1392/04, T. A. (1) został skazany za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. na karę pięciu lat pozbawienia wolności.

Bezsporne

Zmarła A. J. była jedną z 12-ciorga wnucząt powoda. To jednakże z nią powoda łączyła szczególna więź. Miała bowiem ona inny charakter i sposób bycia w porównaniu z innym rodzeństwem i kuzynostwem. Była wrażliwą, spokojną, poukładaną 18-latką, a cechy te urzekały powoda.

Nie mieszkali oni razem, ale niemalże codziennie się widywali. Utrzymywali oni ze sobą stały kontakt. Spędzali razem czas, konsumowali razem posiłki, czy też wnuczka spała u dziadka. A. powierzała powodowi swoje tajemnice, opowiadała o swoich przeżyciach. Nadto pomagała mu w czynnościach życia codziennego i opiekowała się dziadkiem. Wnosiła do jego życia wiele radość.

Powód bardzo przeżył śmierć poszkodowanej w wypadku wnuczki, która była nagła i niespodziewana. To on jako pierwszy z rodziny widział ciało zmarłej A. bezpośrednio po wypadku. Do chwili obecnej odczuwa stratę spowodowaną przedwczesną śmiercią wnuczki. Pomimo upływu 14 lat od zdarzenia, powód codziennie chodzi na cmentarz zmarłej wnuczki. Ciągle odczuwa cierpieniem, nie może się otrząsnąć po jej stracie.

Dowód: przesłuchanie powoda M. J.

zeznania świadka S. J.

Powódka nie była jedyną wnuczką, którą utracił powód. Jedno z wnucząt zginęło w wypadku, a drugie zmarło na raka.

Dowód: przesłuchanie powoda M. J.

Powód pismem z dnia 08 kwietnia 2016 roku zgłosił roszczenia odszkodowawcze pozwanemu za pośrednictwem Centrum (...) sp. z o.o. sp. k. w L.. Pismo to wpłynęło do pozwanego 13 kwietnia 2016 roku. W procesie likwidacji szkody pozwany odmówił przyznania zadośćuczynienia na rzecz powoda.

Dowód: akta szkody

Sąd zważył, co następuje:

Po przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że zgłoszone przez powoda M. J. powództwo zasługuje na uwzględnienie co do zasady, a co do wysokości – to do kwoty 4.000 zł.

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że A. J. – wnuczka powoda – poniosła śmierć na skutek obrażeń w wypadku drogowym, który miał miejsce w dniu 28 sierpnia 2002 roku. Bezsporna jest także okoliczność, że do tego wypadku doszło w wyniku zawinionego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez T. A. (1), który naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie zachował szczególnej ostrożności i rozpoczął manewr wyprzedzania mimo ograniczonej widoczności spowodowanej ukształtowaniem terenu w postaci wzniesienia i jadąc lewym pasem ruchu doprowadził do zderzenia się z prawidłowo jadącym samochodem osobowym marki P. o nr rej. (...), którego pasażerką była m.in. zmarła. Wskazane okoliczności wynikają z dokumentów w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 18 października 2004 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt II K 998/02, utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 21 czerwca 2005 roku, sygn. IV Ka 1392/04. Zgodnie, bowiem z przepisem art. 11 zd. 1 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa, wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym. Należy przy tym podkreślić, że Sąd cywilny wiąże tylko zawarte w sentencji wyroku karnego skazującego okoliczności dotyczące osoby sprawcy w czynnie przypisanym oskarżonemu i przedmiotu przestępstwa. Nie wiążą natomiast inne ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności ubocznych, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, chociażby zawarte były w sentencji wyroku karnego. We wskazanym wyroku skazującym wszystkie jednak okoliczności wymienione w jego sentencji miały istotne znaczenie dla odpowiedzialności karnej T. A. (1), a tym samym nie mogły być podważone w toku procesu cywilnego. Z tego względu Sąd był zobowiązany przyjąć, że T. A. (1) doprowadził w opisany powyżej sposób do wypadku drogowego w dniu 28 sierpnia 2002 roku, a tym samym zaistniało zdarzenie, z którym ustawa wiąże odpowiedzialność cywilną. Jednocześnie także przyjął istnienie związku przyczynowego między tym zdarzeniem, a śmiercią A. J. oraz przesłanki winy po stronie T. A. (1) odnośnie jego zachowania. Należy bowiem zauważyć, że koniecznym warunkiem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej jest wystąpienie winy po stronie oskarżonego, przy czym pojęcie to nie jest w prawie karnym ujawnione tak szeroko, jak w prawie cywilnym. Oznacza to, że przypisanie oskarżonemu winy w procesie karnym skutkuje tym, iż w postępowaniu cywilnym powyższa przesłanka musi być zawsze uznana za stwierdzoną, a co najwyżej dopuszczone jest ustalenie wyższego stopnia winy niż w wyroku karnym. Wskazane okoliczności nie były zresztą kwestionowane przez stronę pozwaną. W tych okolicznościach oczywistym jest stwierdzenie, że T. A. (1), naruszając umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w sposób zawiniony doprowadził do przedmiotowego wypadku. Tym samym w świetle przepisu art. 436 § 1 k.c. dopuścił się czynu

niedozwolonego, przy czym warto podkreślić, że przewidziana w tych przepisach odpowiedzialność jest oparta na zasadzie ryzyka, a nie winy i dlatego też udowodnienie winy sprawcy tego wypadku nie było konieczne.

Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej reguluje natomiast ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz. 1152). W świetle art. 34 ust. 1 tej ustawy, który stanowi *lex specialis* do art. 822 § 1 k.c., z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym obowiązani są do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie natomiast z art. 35 cytowanej ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W dacie zdarzenia posiadacz pojazdu, który spowodował wypadek komunikacyjny, był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń, co też pozwany jednoznacznie przyznał. Do wyrządzenia szkody wnucze powoda doszło w następstwie ruchu pojazdu mechanicznego. Wobec powyższego, w ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodzą podstawy odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody na podstawie art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. Spełniona została także przesłanka, iż poszkodowana wskutek uszkodzeń ciała doznanych w wypadku komunikacyjnym zmarła.

Sporne natomiast między stronami pozostawało, czy powodowi M. J. należy się zadośćuczynienie za krzywdę jaką doznał w związku ze śmiercią wnuczki A. J. oraz wysokość należnego zadośćuczynienia, biorąc pod uwagę krzywdę jaką doznał on na skutek tej śmierci.

Pozwany bowiem w odpowiedzi na pozew zakwestionował co do zasady zasadność zgłoszonych przez powoda żądania wywodząc, że – po pierwsze: powód nie udokumentował, że jest dziadkiem zmarłej A. J., po drugie - błędne oparcie powództwa o wskazane przepisy kodeksu cywilnego, i wreszcie – że śmierć wnuczki nie stanowi wystarczającej podstawy do żądania zadośćuczynienia z art. 448 k.c. przez powód. Nie samo bowiem zerwanie więzi podlega ochronie, lecz jego negatywne skutki w postaci naruszenia dobra osobistego.

W pierwszej kolejności koniecznym było zatem dokonanie oceny samej zasadności roszczeń powoda. W tym aspekcie wskazać należy, że w świetle przepisów obowiązujących w dniu przedmiotowego wypadku, podstawą prawną przyznania powodowi zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, nie może stanowić przepis artykułu 446 par. 4 k.c., wedle którego Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Najbliższym członkiem rodziny zmarłego nie przysługuje bowiem roszczenie pieniężne za doznaną krzywdę, na podstawie tego przepisu, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, czyli przed dniem wejścia w życie tego przepisu. Taka natomiast sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, gdyż śmierć A. J. nastąpiła w dniu 28 sierpnia 2002 roku. W niniejszej sprawie powód, jako podstawę prawną swojego roszczenia podał jednak przepis art. 448 k.c.. W ocenie Sądu jego stanowisko w tym zakresie – wbrew twierdzeniom pozwanego w tym zakresie - jest w pełni zasadne. Obecnie można stanowczo stwierdzić, że w judykaturze ugruntowany został pogląd, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, na podstawie art. 448 k.c., w związku z art. 24 § 1 k.c., gdyż śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Nie ma bowiem wątpliwości, że więź rodzinna może być uznana za dobro osobiste członka rodziny zmarłego. Katalog dóbr osobistych, określony w przepisie art. 23 k.c. ma charakter otwarty, a w orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w przepisach art. 23 k.c. i art. 24 k.c., objęte są wszelkie dobra osobiste, rozumiane jako pewne wartości niematerialne, związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotu prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy na przykład prawo intymności i prywatności człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, czy pamięć o osobie zmarłej. Trudno więc znaleźć argumenty, sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy

te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny, podlegają ochronie prawnej, na podstawie przepisów art. 18 i art. 71 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 23 k.r.i.o.. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną, przewidzianą w przepisach art. 23 k.c. i art. 24 k.c.. Przyjęcie opisanego zapatrywania nasuwa pytanie o sens prowadzenia przez ustawodawcę unormowania, przewidującego wprost przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę, w skutek śmierci osoby bliskiej. Jeśli bowiem przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c., możliwe było dochodzenie tego zadośćuczynienia na podstawie przepisów art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., to mogłoby się wydawać, że takie szczególne rozwiązanie nie było potrzebne. Wniosek taki trudno byłoby jednak zaakceptować. Dodanie przepisu art. 446 § 4 k.c. nie jest jednak wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących, przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule, wynikającej z przepisu art. 448 k.c., przez zawężenie kręgu osób, uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono przepisu art. 446 § 4 k.c., roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia także dochodzenie zadośćuczynienia, gdy umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych poza w nim wymienionych przesłanek. Niewątpliwie wzmacnia taką wykładnię art. 446 § 3 k.c., wiążąc funkcję tego przepisu włącznie z ochroną majątkową. Nie można zatem zasadnie stwierdzić, że przepis art. 446 § 4 k.c., stanowi swoiste superfluum i jest pozbawiony głębszego sensu normatywnego.

Zdaniem Sądu powód udowodnił nie tylko, że był dziadkiem zmarłej A. J., ale również, że jako dziadek należy do kręgu osób najbliższych zmarłej uprawnionym do żądania zadośćuczynienia na podstawie wskazanego powyżej przepisu. Jeżeli chodzi o ustalenie kręgu osób należących do najbliższej rodziny, to zgodnie z doktryną i orzecnictwem jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie, bo ograniczony do członków rodziny. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2005 roku IV CK 648/04 (OSNC 2006/3/54) zwrócił uwagę na brak legalnej definicji pojęcia „rodziny” i przyjął jej bardzo szerokie rozumienie. Uznał mianowicie, że pod pojęciem rodzina należy rozumieć „najmniejszą grupę społeczną, powiązaną poczuciem bliskości i wspólności, osobistej i gospodarczej, wynikającej nie tylko z pokrewieństwa”. Zważywszy na specyfikę szkody niemajątkowej, przy ustalaniu kręgu osób uprawnionych do dochodzenia zadośćuczynienia na dalszy plan schodzą z natury rzeczy powiązania ekonomiczne. Decydujące znaczenie ma faktyczny zatem układ stosunków między konkretnymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności przepisów k.r.o. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1961r., II CR 325 /61, OSNC 1963/2/32, także LEX nr 105715, R. Longchamps de Berier, Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu art. 1-167, Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa o zobowiązaniach, z 4, Warszawa 1934, s. 246; a także Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 10 grudnia 1969r., III PRN 77/69, OSNC 1970/9/160, też LEX nr 1057, z dnia 17 września 1973r., II CR 446/73, LEX nr 7301 i z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012/4/44, także LEX nr 898254).

Zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie należy przyjąć, że powyższa regulacja prawna obejmuje nie tylko małżonka i dzieci zmarłego, ale także innych członków jego rodziny, a więc krewnych, powinowatych lub osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi (np. konkubent, jego dziecko, wnuk, wuj), jeżeli zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową.

Powód – jak wskazano już w niniejszej sprawie wykazał, że jako dziadek należał do najbliższych członków rodziny zmarłej A. J..

Jak wynika z zeznań powoda utrzymywał on stały kontakt z wnuczką A.. Widywali się niemalże codziennie, mógł liczyć zawsze na jej pomoc. Spędzali oni razem czas, konsumowali razem posiłki, czy też wnuczka spała u dziadka. Zmarła powierzała powodowi swoje tajemnice, opowiadał o swoich przeżyciach. Nadto zmarła wnuczka pomagała dziadkowi w codziennych czynnościach. Wnosiła też do jego życia wiele radości. Wszystkie te okoliczności świadczą o tym, że byli oni ze sobą bardzo zżyli i istniała pomiędzy nimi silna więź emocjonalna, znacznie większa od typowej więzi łączącej dziadka z wnukiem.

W tych okolicznościach należało zatem przyjąć wykazanie przesłanki odpowiedzialności pozwanego towarzystwa ubezpieczeń jakim jest przynależność do grona najbliższych członków rodziny zmarłego.

W następnej kolejności wskazać należy, że wedle przepisu art. 448 zd. 1 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego, Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że w przypadku zastosowania tego przepisu, jest nie tylko bezprawne działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego, ale także jego wina w tym naruszeniu. Świadczy o tym systematyka k.c. Przepis ten został bowiem umieszczony wśród przepisów o czynach niedozwolonych, bez wskazania podstaw i przesłanek odpowiedzialności, jak również bez wyszczególnienia przesłanek egzoneracyjnych. Należy zatem stosować ogólne zasady odpowiedzialności z czynów niedozwolonych, a podstawową zasadą odpowiedzialności z tego tytułu, jest zasada winy sprawcy. Gdyby bowiem ustawodawca chciał, aby przesłanką roszczeń przewidzianych w przepisie art. 448 zd. 1 k.c., była wyłącznie bezprawność naruszenia dobra osobistego, to umieściła by ten przepis w części ogólnej prawa cywilnego, a mianowicie w obrębie przepisów art. 24 k.c. Należy przy tym podkreślić, że zastosowanie tego przepisu ma miejsce przy każdym stopniu winy sprawcy, naruszenia dobra osobistego, w tym także w przypadku winy nieumyślnej.

W rozpoznawanej sprawie, spełnienie tych przesłanek nie budzi wątpliwości, skoro sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem karnym. Podstawą bowiem odpowiedzialności karnej jest zarówno bezprawne działanie sprawcy czynu zabronionego, jak również jego wina. Na mocy natomiast przepisu art. 11 zd. 1 k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa, wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym. Z tych względów Sąd w niniejszym procesie był obowiązany przyjąć, że w dniu 28 sierpnia 2002 roku, T. A. (2) dopuścił się naruszenia przepisów prawa o ruchu drogowym i prawa karnego, a tym samym jego działanie było bezprawne oraz przyjąć, że jej zachowanie w tym zakresie było zawinione.

Należy jednocześnie podkreślić, że naruszenie dóbr osobistych powoda M. J. w postaci więzi rodzinnej z A. J. było bezpośrednim, normalnym następstwem wypadku drogowego, zawinionego przez sprawcę tego wypadku. Osoba, która dochodzi zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, nie jest bowiem poszkodowana jedynie pośrednio. Sam bowiem czyn niedozwolony może wyrządzić krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć osoby bliskiej. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, zaś dla osób mu bliskich jest naruszenie dobra osobistego, poprzez zerwanie więzi emocjonalnej ze zmarłym, szczególnie w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony, na podstawie przepisów art. 448 k.c., może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Oznacza to, że w rozpoznawanej sprawie zostały spełnione podstawowe przesłanki przyznania powódce zadośćuczynienia, na podstawie przepisu art. 448 zd. 1 k.c.

Przytoczony powyżej przepis art. 448 zd. 1 k.c. określa sposób naprawienia wyrządzonej naruszeniem dobra osobistego, poprzez między innymi przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Przyjęcie tego sposobu naprawienia doznanej szkody niemajątkowej i ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia pieniężnego, uwarunkowane jest wieloma okolicznościami. Przy ocenie, czy należy się zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych, jaka suma jest w rozumieniu przepisów art. 448 k.c. odpowiednia tytułem tego zadośćuczynienia, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania krzywdy doznanej przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemne przeżycia psychiczne, spowodowane naruszeniem. Uszczegóławiając wskazane kryteria na potrzeby sprawy, której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej, wskazać należy, że na każdą więź rodzinną, niejako automatycznie należy zaliczyć do kategorii dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczeń na podstawie przepisu art. 448 k.c., powinna wskazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste, podlegające ochronie. Zadośćuczynienie za naruszenie tego dobra, w wyniku śmierci najbliższego członka rodziny, ma na celu kompensację doznanej krzywdy, czyli złagodzenie cierpienia, wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Krzywda polega na ujemnych przeżyciach poszkodowanego, związanych z cierpieniem fizycznym, psychicznym lub moralnym. W orzecznictwie zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ

dramaty doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi, łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń, będących skutkiem tego odejścia, na przykład nerwicy, depresji, porad rodzinie, pełniona przez osobę zmarłą w stopniu, w jakim uszkodzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek uszkodzonego i tak dalej. Trudno jest przy tym wycenić wskazaną krzywdę. Każdy bowiem przypadek powinien być bowiem zindywidualizowany, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisów art. 448 k.c. klauzuli odpowiedniej sumy pozostawia Sądowi orzekającemu margines uznaniowości do wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda w tym zakresie nie oznacza jednak dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożliwości ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku na zdrowiu, należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami uszkodzonego. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna przy tym zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego i osób mu bliskich. W każdym natomiast wypadku, wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. Należy przy tym podkreślić, że z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego, w postaci prawa do życia w rodzinie i utrzymywania więzi rodzinnej, powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na złożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innego dobra, a jej skutki rozciągają się na całe życie osoby bliskiej. Dlatego doznana w tym wypadku szkoda, jest bardziej godna ochrony, z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi, w najbliższym stopniu. Wymaga przy tym podkreślenia, że jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar. Przesłanka przyczyny stopy życiowej nie może jednak pozbawiać roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko wypełniający.

Ustalając okoliczności dotyczące doznania przez powoda krzywdy w wyniku śmierci jego wnuczki A. Sąd oparł się przede wszystkim na dowodach z przesłuchania powoda i zeznań świadka S. J.. Z poczynionych w oparciu o wskazane dowody ustaleń faktycznych wynika, że zmarła A. J. – wnuczka powoda była osobą bardzo ważną w jego życiu. Jakkolwiek powód miał jeszcze kilkanaścioro innych wnucząt, to właśnie z tą wnuczką wiązała go szczególna więź. Miała bowiem ona inny charakter i sposób bycia w porównaniu z innym rodzeństwem i kuzynostwem. Była wrażliwą, spokojną, poukładaną 18-latką, a cechy te urzekały powoda. Powód bardzo przeżył śmierć uszkodzonej w wypadku wnuczki. Powodowi tym trudniej zaakceptować stratę, że śmierć ta była nagła i niespodziewana, a w wypadku ranne zostały jeszcze dwie inne jego wnuczki. Nie może przy tym budzić wątpliwości, że śmierć wnuczki była tożsama z zerwaniem szczególnej emocjonalnej więzi pomiędzy najbliższymi osobami. Każda bowiem śmierć między osobami bliskimi prowadzi do zerwania więzi emocjonalnej w sensie zmiany jakości tych więzi. W wyniku nagłej niespodziewanej śmierci wnuczki powód M. J. doświadczył bólu, cierpienia, rozpacz, poczucia pustki, krzywdy i zawiedzionych nadziei. Jest to co prawda normalna odpowiedź na śmierć bardzo bliskiej osoby. Jednakże nie można tracić z pola widzenia, że powód jako pierwszy z rodziny zobaczył nieżywą wnuczkę w szpitalu, bezpośrednio po wypadku, co spotęgowało odczuwanie przez niego tych przykrych cierpień. Istotnym przy tym pozostaje, że powód pomimo upływu 14 lat od dnia wypadku ciągle odczuwa te cierpienia, nie może się otrząsnąć po stracie - tęskni za wnuczką.

W tym miejscu należy podkreślić, że w sprawie nie ma przy tym znaczenia, że od zdarzenia, w wyniku którego śmierć poniosła A. J. minęło ponad 14 lat, skoro bezspornym jest, że doszło do zerwania tej szczególnej więzi rodzinnej łączącej powoda z jego ukochaną wnuczką. Nadmienić w tym miejscu także trzeba, że o wysokości przyznawanego zadośćuczynienia, w sytuacji, gdy roszczenie o nie jest już co do zasady słuszne, nie decyduje długość okresu, jaki upłynął od zdarzenia wywołującego krzywdę, ani nawet sama tylko okoliczność, że powódka nie doznała uszczerbku na zdrowiu. Wysokość zadośćuczynienia każdorazowo zależy od – jak to już powyżej wskazano - całokształtu okoliczności, doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości, czy też nieodwracalnego charakteru – te zobiektywizowane kryteria oceny winny być uwzględnione w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku.

Powyższe wskazuje w oczywisty sposób, że powód M. J., tracąc w wypadku wnuczkę, doznał krzywdy i cierpienia, co przesądza o zasadności przyznania na jego rzecz zadośćuczynienia z tego tytułu, jednakże nie w takim zakresie jak zgłoszono w pozwie. Nie można tracić bowiem z pola widzenia, że obecny stan psychiczny powoda, a zwłaszcza odczuwane przez niego cierpienia od początku złagodzone były licznym kręgiem pozostałych wnuków, które powód traktował równo, starając się nie wyróżniać nikogo, zaangażowaniem się w życie rodziny, brakiem rozpamiętywania i żaloby niepowikłanej. Także śmierci innych wnuków, owdowienie powoda wpływa na jego stan emocjonalny, z którego nie można wyłuskać jedynie emocji dotyczących utraty wnuczki A.. Z tych też względów, Sąd uznał, iż kwota 4.000 zł. czynić będzie zadość krzywdzie powoda powstałej w wyniku śmierci wnuczki i będzie adekwatna do doznanej przez niego krzywdy. Zdaniem Sądu zadośćuczynienie w powyższej wysokości rekompensuje cierpienia psychiczne, których doznał w związku ze śmiercią jednego z najbliższych, członka licznej rodziny.

Powód zażądał również zasądzenia na jego rzecz od przyznanej kwoty tytułem zadośćuczynienia odsetek ustawowych od dnia 25 maja 2016 roku do dnia zapłaty.

Podstawą prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tego art. wynika bowiem, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się, przeto zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinione okoliczności opóźnienia przez dłużników. Należy przy tym wskazać, że w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem i z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny wynikającym z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie spełnienia świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne nie zachodzi także opóźnienie gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do spełnienia świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony w przypadku zobowiązań terminowych. Jeżeli dłużnik nie realizuje w terminie swoich obowiązków wynikających z treści zobowiązania opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu art. 480 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetkach. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w sytuacji niezastosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia chyba, że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania. Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu art. 480 § 2 zd. 1 k.c. w sytuacji, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe.

Zgodnie z przepisem art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia od złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zdanie 1 ust. 2 tego art. stanowi natomiast, że w przypadku, gdy wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1 okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności w wyjaśnieniu tych okoliczności było możliwe. Nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się powstania karnego lub cywilnego. W świetle tych przepisów zakład ubezpieczeń jest zobowiązany wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie, a w późniejszym terminie tylko wówczas, gdy nie jest w stanie wcześniej wyjaśnić okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania.

W rozpoznawanej sprawie pozwana spółka nie udowodniła, że istniały przeszkody uniemożliwiające wyjaśnienie w ciągu 30 dni okoliczności koniecznych do ustalenia jej odpowiedzialności albo wysokości świadczeń należnych powodowi pomimo działań podejmowanych przez nią ze szczególną starannością. Tym samym powinna spełnić świadczenie przysługujące powodowi w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomień o szkodach niemajątkowych.

Z dokumentów zgromadzonych w aktach szkody wynika, że pismem z dnia 08 kwietnia 2016 roku powód wystąpił do strony pozwanej o przyznanie mu zadośćuczynienia w związku ze śmiercią wnuczki, przy czym doręczenie tego pisma ubezpieczycielowi nastąpiło w dniu 13 kwietnia 2016 roku. W związku z tym pozwana spółka powinna wypłacić należne powodowi zadośćuczynienie do dnia 13 maja 2016 roku. Tym samym od dnia następnego, czyli od dnia 14 maja 2016 roku przysługiwało powodowi roszczenie o odsetki za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia. Skoro jednakże powód żąda odsetek od terminu późniejszego to Sąd w oparciu o przepis art. 321 k.p.c. jest tym żądaniem związany.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd na podstawie wskazanych przepisów orzekł, jak w punktach I i II wyroku.

Zgodnie z przepisem art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony.

W świetle wskazanego przepisu do kosztów procesu poniesionych przez powoda należało zaliczyć: opłatę stosunkową od pozwu w kwocie 700 zł, wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 4.800 zł zgodnie z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz opłatę skarbową od pełnomocnictw w łącznej kwocie 34 zł, co daje łącznie kwotę 5.534 zł.

Do kosztów procesu poniesionych przez stronę pozwaną należało z kolei zaliczyć wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 4.800 zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, co daje łącznie kwotę 4.817 zł.

W świetle przepisu art. 100 zd. 1 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Taka też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż powód wygrał sprawę w 28,57%, natomiast strona pozwana 71,43%. Oznacza to, iż powodowi z tytułu kosztów procesu należał się zwrot 1.581,06 zł, a stronie pozwanej kwoty 3.440,78 zł. Po ich rozliczeniu z tytułu kosztów procesu należałoby zasądzić od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1.859,72 zł.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł, jak w punkcie III wyroku.